

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłą pocztową 22 zł. 4 gr. 84, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowa) 25 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 26187.

BISKUP DR. WŁADYSŁAW BANDURSKI

ZŁOTOUSTY KAZNODZIEJA
 APOSTOŁ DUCHA NIEPODLEGŁOŚCI
 KAPŁAN ŻOŁNIERZ

zasnął w Panu dnia 6-go marca 1932 roku w wieku lat 69.

Przeniesienie zwłok z Pałacu Rzeczypospolitej do Bazyliki odbędzie się w środę 9 marca o godz. 6,45 po poł.

Nabożeństwo żałobne w czwartek 10 marca o godzinie 10-ej rano, poczem nastąpi złożenie zwłok w podziemiach katedralnych.

KOMITET UROCZYŚCI POGRZEBOWYCH.

Zgon Arystydesa Briand'a.

PARYŻ (RAT). W dniu 7 marca b. r. o godzinie 13 min. 30 zmarł były minister spraw zagranicznych Francji Arystydes Briand w mieszkaniu swym przy Avenue Kleber.

PARYŻ (Pat.) Briand zmarł w swoim mieszkaniu przy Avenue Kleber, gdzie mieszkał od 28 lutego po kilkuletniej przerwie. Doktorzy nakazali mu przyjazd z Cocherelle do Paryża pomimo jego opora, gdyż kuracja przepisana Briandowi była możliwa do przeprowadzenia jedynie w Paryżu. Pobyt przy Avenue Kleber uważany był za moment przejściowy. Briand miał wrócić do szpitala. Od powrotu do Paryża Briand nie opuszczał łóżka. Nikogo do niego nie wpuszczano. Po czwartku, pomimo wielkiego osłabienia, stan chorego nie budził bezpośrednich obaw. W niedzielę po południu nastąpiło pogorszenie, po którym nie można już było spodziewać się powrotu Brianda do zdrowia.

Wrażenie śmierci Brianda.

W BERLINIE.
 BERLIN (Pat.) Śmierć Brianda wywołała w berlińskich kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Wyraz temu dają czynniki półoficjalne, które zaznaczają, że Briand nie szczędził sił, aby rozpoczął w Locarno dzieło pogodzenia obu wrażliwych sąsiadujących z sobą narodów doprowadzić do końca. Praca i wysiłki Brianda niejednokrotnie natrafiały na kolosalne przeszkody we własnym kraju i rozbiły się o wolę prawicy. Wszyscy jednak musieli uznać szczerotę stanowiska Brianda, który bez względu na trudności zmierzał wytrwale do celu. W Niemczech — pisze między innymi we wspomnieniu pośmiertnym biuro Conti — zachowują dla wielkiego pioniera porozumienia francusko-niemieckiego wdzięczną i pełną uczucia pamięć.

W LONDYNIE.
 LONDYN (Pat.) Śmierć Brianda wywołała w Londynie duże wrażenie. Od wielu lat zgon wielkiego polityka nie wywołał w Londynie tak wielkiego wrażenia. W Izbie Gmin sir Austin Chamberlain wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Brianda, którego nazwał swoim serdecznym przyjacielem. Chamberlain głosem niezwykłe wzruszonym oświadczył z naciskiem, że nikt lepiej niż Briand nie zasłużył się w sprawie pokoju. Przemówienia Chamberlaina Izba wysłuchała stojąc, z wielkim wzruszeniem.

Sprawa świadczących socjalnych w Sejmie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Na posiedzeniu Sejmu przy końcu debat nad świadczącymi socjalnymi min. Hubicki oświadczył, rządowi zależy na tem, ażeby przedłożenie o ubezpieczeniach społecznych, nowelizacja ustawy o czasie pracy i nowelizacja ustawy o urlopach zostały przyjęte w normalnej drodze ustawodawczej, jeżeli nie na tej, to na przyszłej sesji parlamentarnej.
Pos. Madeyski (B.B.) zwrócił uwagę rządowi na nierównomierne rozłożenie ciężarów i na konieczność kontroli nad produkcją.
Pos. Strzetecki (Str. Narod.) stwierdził, że nie powinno się żądać ofiar tylko od jednej strony, t. j. od pracy.
 Nie pomogą ulgi dla produkcji jeżeli nie będzie się równocześnie budowało konsumenta.
Posłowie Żuławski (PPS.) i Jankowski (NPR.) oświadczyli, że projekty rządowe są nie do przyjęcia przez klasę robotniczą i że one nie zwiążą klasy robotniczej z państwem polskim. Niemiec Jankowski oświadczył, że ujednostajnienie ustawodawstwa jest niewskazane wobec różnorodności typów w państwie polskim.

Nagły wyjazd ks. prymasa Hlonda do Rzymu.

POZNAŃ (Pat.) J. Em ks. prymas kardynał Hlond wyje hal wczoraj niespodziewanie do Rzymu, wezwany telegraficznie przez Stolicę Apostolską.

SYTUACJA STRAJKOWA W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC (Pat.) W poniedziałek rano na rannej zmianie zaprzężył się dalszy wzrost liczby robotników, zgłaszających się dobrowolnie do pracy. Dziś zgłosiło się 444 robotników, w sobotę 331.

Na niezrzeszonych kopalniach pracuje pozatem w dniu dzisiejszym 803 górników. Strajkuje na pierwszej zmianie 9733, na obserwacjach zatrudnionych jest 1245. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Na nadchodzące święta	skład nasz bogato	zaopatrzyliśmy w konfekcję
M. koszule jedwabne	10,90	galanterie, letnie trykotaże i nowinki sezonowe.
„ zefir prima	8,50	D. koszulki opal. z kor.
„ frakowe	8,20	nocn. luxus
„ kombinezony	0,70	10% rabat
„ skarpetki desenlowe	1,90	święteczny.
		Apaszki jedwabne
		3,25

W. NOWICKI 30
 Wilno, Wielka 42.
 PKU 81051. — 0 o Tel. 4-25

POGRZEB 14 B. M.
 PARYŻ (Pat.) Narodowy pogrzeb Brianda odbędzie się w sobotę o godz. 14.

ZYCIORYS BRIANDA.

PARYŻ (Pat.) Briand urodził się w Nantes w dniu 28 maja 1862 r. Po ukończeniu nauk w miejscowym liceum wstąpił na wydział prawny. Po otrzymaniu dyplomu stał się niebawem jednym z najwybitniejszych członków francuskiej partii socjalistycznej. Obrano go na sekretarza komitetu generalnego partii oraz został w tym czasie redaktorem politycznym czasopisma „Lanterne”. W roku 1902 obrano go po raz pierwszy na deputowanego. Nowy deputowany złożył Izbie projekt rozdziału kościoła od państwa. Był to początek kariery ministerialnej Brianda, która miała trwać bez wielkich przerw w przeciągu przeszło 25 lat. Wybrany ponownie w roku 1906 deputowanym Briand został wkrótce min. sprawiedliwości i wyznał w gabinecie Clemenceau. W 1909 r. zostaje premierem. Jednocześnie z tą funkcją obejmuje portfel ministra spraw wewnętrznych i wyznał. Po wyborach w roku 1909 gabinet Brianda stanął powtórnie przed nową Izba. Podczas jednego z nadzwyczajnych posiedzeń w roku 1910 z okazji strajku kolejarzy Briand wystąpił z jednym ze swych najbardziej patetycznych przemówień. 13 stycznia 1912 roku Briand obejmując stanowisko wicepremiera i ministra sprawiedliwości w gabinecie Poincarégo. Po wyborze Poincaré na prezydenta republiki w styczniu 1913 roku Briand zostaje znów premierem i ministrem spraw wewnętrznych. Po upadku gabinetu Vivianiego w październiku 1914 roku Briand obejmując ponownie stanowisko premiera wraz z portfelem ministra spraw zagranicznych. Powszechnie znana jest działalność jego na Quai d'Orsay w następnych latach, bądź w charakterze premiera, bądź w charakterze ministra. Wiadomo również, że będąc kandydatem na prezydenta republiki w maju 1931 r., został zwyciężony przez obecnego prezydenta Doumera i opuścił Quai d'Orsay, udając się do swej posiadłości Cocherelle, ażeby używać w pełni wypoczynku, jakiego wymagał stan jego zdrowia.

Laval konferuje z Niemcami.

PARYŻ (Pat.) Rada ministrów powierzyła Lavalowi reprezentowanie Francji w prezydium komisji francusko-niemieckiej.

Już Pojutrze
 rozpoczyna się ciągnące wielkiej 5 KLASY i trwać będzie do 14 kwietnia. Potowa losów wygrywa, Główna wygrana 1,000,000 zł. Szczęście stałe sprzyja naszym P. T. Graczom.

Kolektura Loterii Państwowej „LICHTLOS”
 Wilno, Wielka 42.
 PKU 81051. — 0 o Tel. 4-25

Pod Szanghajem

Groźba wojny japońsko-sowieckiej

Rosja koncentruje wojska na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA 6 III. Następnym krótkiego pobytu w Moskwie komisarz spraw zagranicznych Litwinowa jest nagły zwrot w stanowisku Moskwy wobec konfliktu chińsko-japońskiego. Moskwa porzuciła ton powściągliwości wobec Japonii. Moskwa grozi. Wynik bitwy pod Szanghajem, który nie dał Japonii decydującego zwycięstwa, osmielił bolszewików. Zagrożające Japonii stanowisko Stanów Zjednoczonych rozuchwiliło Kreml.
 Cała prasa sowiecka przedrukowała artykuł wstępny Izwestii, który może być przygrywką do wielkich wypadków na Dalekim Wschodzie.

W artykule tym organ naczelny rządu sowieckiego przyznaje, iż Sowiety pod wpływem wypadków w Mandżurji koncentruje wojska na Dalekim Wschodzie.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie, pisze „Izwestija” wobec której stoi Związek Rad Sowieckich zobowiązuje się do wzmocnienia swej zdolności obronnej i do obrony nietykalności jego granic przez odpowiednio wzmocnienie garnizonów wojskowych u granic Dalekiego Wschodu. Koncentrację 100 tysięcy żołnierza urzędówka uważa za przesadzoną.

Rząd sowiecki dla usprawiedliwienia wydanych zarządzeń powołuje się na dokumenty japońskie, zawierające plany napadu na Rosję sowiecką i zagarnięcia Władywostoku i kraju Zabajkalskiego.

Jeden z tych dokumentów mówi: „w sprawie czy należy Japoni rozpocząć wojnę z Związkiem Rad Sowieckich czy też nie uważam za niezbędne aby Japonia stanęła na gruncie twardej polityki w stosunku do Rządu Sowieckiego będzie gotową do rozpoczęcia wojny w każdej chwili. Zasadniczym celem tej wojny powinno być nietykalnie ostonięcie Japonii przed komunizmem lecz zaświadnienie Sowieckim Dalekim Wschodem i Wschodnią Syberją”.

Inny dokument japoński przytoczony przez rząd sowiecki mówi: „Biorąc pod uwagę stan sił zbrojnych Z. S. Z. R. i sytuację państw zagranicznych należy wojnę japońsko-sowiecką rozpocząć jak najprędzej”.

„Oceniając ogólną sytuację Rosji sowieckiej należy dojść do wniosku, że w chwili obecnej Rosja sowiecka nie jest w stanie prowadzić wojny. Chwila obecna jest wyjątkowo pomyślna do rozstrzygnięcia przez nasze państwo zagadnień Dalekiego Wschodu. Państwa zachodnie graniczące z Rosją sowiecką (Polska i Rumunia) mają możliwość uzgodnić wystąpienia wspólnie z nami, lecz możliwość ta słabnąc będzie z każdym rokiem”.

Przytaczając te wyciągi z japońskich źródeł „Izwestija” zaznacza, że są to osobiste zdania autorów tych dokumentów, lecz że względu na zajmowane przez nich wspólne stanowiska państwowe (prasa sowiecka nie podaje nazwisk) mają one wagę pierwszorzędą. Artykuł „Izwestij” kończy się oświadczeniem następującym: „Pokojowa polityka Z. S. Z. R. nie jest polityką ignorowania faktów. Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że Związek sowiecki nie podda się prowokacji. Rząd sowiecki prowadzi i będzie prowadził politykę pokoju i politykę nie interwencji w wypadki chińskie. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że Związek sowiecki „pozwole komukolwiek pogwałcić nietykalność granic sowieckich i zagarnąć choćby najmniejszą cząstkę ziemi sowieckiej”.

Komunikat japoński o koncentracji wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA 6 III. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło raport japońskiego konsula generalnego we Władywostoku Jatsagutiego, w którym donosi on o zarządzeniach wojennych rządu sowieckiego w rejonie Władywostoku. Według tego raportu transporty wojsk do Władywostoku rozpoczęły się już w grudniu roku ubiegłego przyczem wojska przybyły z Rosji Europejskiej.

W chwili obecnej w rejonie Władywostok—Ugolonaja—Razdolnaja skoncentrowano około 2 korpusów. We Władywostoku oraz na wyspie Rosyjskiej ustawione zostały baterie ciężkich dział. Na Sedence wzniesiono trzy nowe forty. Fabryka jodu w zatoce Olgi przekształcona została na fabrykę gazów trujących. Do Władywostoku dniem i nocą przybywają pociągi z amunicją i żywnością. Kolej ussuryjska na całej rozciągłości znajduje się pod ochroną komunistów i komsomolców.

Zdaniem konsula generalnego japońskiego starcie z Rosją sow. nastąpi w ciągu najbliższych 3-4 miesięcy. Jeżeli powodem ku temu nie będzie konflikt mandżurski zatarg powstanie na tle koncesji rybnych.

Rząd sowiecki domaga się odwołania konsula japońskiego.

MOSKWA 6 III. Rząd sowiecki zwrócił się do rządu japońskiego z żądaniem odwołania swego konsula japońskiego we Władywostoku Jatsagutiego autora raportu o stanie zbrojeń sowieckich na Dalekim Wschodzie. Rząd japoński odpowiedział odmownie uważając że konsul spełnił swój obowiązek wobec Ojczyzny.

Echa zamachu w Moskwie.

Stan zdrowia radcy Twardowsky'ego.

MOSKWA (Pat.) Według oświadczenia lekarzy, operujących radcę ambasady niemieckiej von Twardowskiego, ogólny stan chorego jest zadowalający.

Ostateczne stłumienie rewolty lappowców.

HELSINGFOS (Pat.) Ruch lappowców został najzupełniej zlikwidowany. Uczestnikom rewolty pozwolono udać się do ich miejsc zamieszkania. 6 przywódców odwieziono do Heisingforsu i umieszczono pod aresztem. Kapituluacja powstańców odbyła się w jak największym porządku. Uczestnicy ruchu wzięli udział w nabożeństwie, poczem oddali broń. Pozwolono im opuścić miasto, które było otoczone przez posterunki wojskowe. Zniesiono cenzurę, jakiej podlegały telefon i telegraf.

BANDYCI ZWRÓCILI SYNKA LINDBERGH

WARSZAWA. Nadeszły z Nowego Jorku wiadomości o tem iż jakoby bandyci, którzy porwali synka Lindbergha zwrócili dziecko rodzicom po złożeniu przez Lindbergha 50.000 dolarów okupu.

NOWY DESANT JAPONSKI.
 TOKJO (Pat.) W Woosung wyładowała dywizja japońska w sile 14 tysięcy ludzi.

POMIMO SPOKOJU.

PARYŻ (Pat.) Agencja Indopacificque donosi, że aczkolwiek na froncie panuje cisza, to jednak Chińczycy odczuwają pewien niepokój z powodu ruchów wojsk japońskich, dokonywanych wzdłuż rzeki Niebieskiej.

STARCIA I RUCHY WOJSK.

SZANGHAJ (Pat.) W okolicach Szanghaju doszło do starć pomiędzy patrolami kawalerji japońskiej a grupami żołnierzy chińskich.

SZANGHAJ (Pat.) Samoloty japońskie, które udayły się w górę rzeki Yang-Tse, wyładowały w odległości 36 mil od Szanghaju, dołączając się do oddziałów japońskich, które zajęły pozycje na północ od stanowisk, zajętych przez Chińczyków.

WRAŻENIE MÓW GENEWSKICH W JAPONJI.

TOKJO (Pat.) Przemówienia wygłoszone na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przeciwko Japonii przez przedstawicieli pewnych mniejszych państw, niezainteresowanych bezpośrednio w niebezpiecznej sytuacji na Dalekim Wschodzie, wywołały w Tokio rozdrażnienie. Pewne koła posuwają się nawet tak daleko, że występują z sugestjami, aby postawić Lidze Narodów alternatywę, w/g której albo Japonia wycofa się z Ligi, albo Liga usunie Chiny na tej podstawie, że nie są one państwem zorganizowanym.

DZIS
Szopka X klasy
 w sali Kresowej (Zawalna 1)
 pocz. o godz. 20 tej. 77-30

Drobne wiadomości.

Synagoga miejscem schadzek komunistycznych.

DYNEBURG (Pat.) W miasteczku Krasławiec w jednej z tamtejszych synagog wykryto miejsce schadzek komunistycznych. Podczas takiego zebrania synagoga otoczyła policja, jednakże zanim się dostała do środka zabarykadowanej synagogy, część komunistów zdolała uciec przez piwnice, do tego celu przysposobioną. Ujęto jednakże 4 komunistów w wieku od 14 do 17 lat. Główny przywódca zdołał uknąć, unosząc ze sobą najbardziej kompromitujące dowody. Przy zatrzymanych znaleziono legitymacje i druki, pochodzące z Z. S. R. R.

Stu rybaków na krze lodowej.

TALLIN (pat.) Wskutek wzburzenia morza, na krze olbrzymich rozmiarów uniesionej zostało na morze stu sowieckich rybaków wraz z końmi i narzędziami rybackimi. Poszukiwania, prowadzone w ciągu kilku dni, doprowadziły do odnalezienia rybaków już przy brzegach estońskich. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

Zamach na prezydenta Peru.

LONDYN (Pat.) Z Limy donoszą, że na prezydenta Peru dokonano zamachu w czwartek, gdy prezydent był obecny na mszy świętej. Zamachowcem, który strzelał do prezydenta, jest Sanchez Carro, jeden z członków partji opozycyjnej. Prezydent jest lekko ranny.

Bankructwo i samobójstwo.

BERLIN 7-III. Zawiesił tu Wpłaty Handelsbank. Dyrektor banku Walter Braun popełnił samobójstwo.

Sala do wynajęcia
 na odczyty i zebrania.
 Orzeszkowej 11.—Telef. 1561
 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Z notatnika sejmowego.

Warszawa, 7 marca. Obrady senackie nad budżetem zakończone. Tydzień bardzo wyjątkowej pracy i nużących posiedzeń minął.

Jeżeli dzisiaj w sejmie praca poselska jest ciężkim obowiązkiem to ten cięższy obowiązkiem, który spełnić trzeba jest praca w senacie. Z mocy ustawy zakres działania tej instytucji jest uszczuplony nadmiernie. Prawda, że Wojciech Trampczyński, kiedy przewodniczył senatowi, starał się ramy jego kompetencji rozszerzyć via facti. Wprowadził interpelacje, które się ostały. I rezolucje, których wypełniania przestrzegał. A przedewszystkiem postawił odpowiednio autorytet instytucji. Na pamiętnych swych czwartkach starał się stworzyć środowisko intelektualne i dyskusyjne. Do tego kresu każdy, komu zależy na koncepcji dwuizbowości, będzie musiał zawsze wracać.

Tego poziomu nie umiał utrzymać już następny marszałek J. Szymański, a obrady tego senatu stawały się wręcz klasyczne, jakkolwiek niewatpliwie p. Szymański mógł żyć jak najlepsze intencje. Senat, przepełniony na zwolenników i przeciwników sanacji, nieraz stawał się terenem ostrych zmagających poglądów.

Teraz marszałek Raczkiewicz niechybnie dba bardzo o utrzymanie wysokich form i wersalskości tonu. Przygniatająca przewaga czwartej brygady — przy kilku nastu członków Klubu Narodowego i przetrzaskanej znacznie lewicy — zgóry skazuje już wszelką inicjatywę samodzielną na nieudanie. Pozostaje więc tylko ciężki obowiązek wytrwania na posterunku, wyszukiwania go jako trybuny, z której się przemawia do społeczeństwa i spełnia, o ile na to pozwalają warunki, kontrolę nad życiem gospodarczym i finansowym państwa.

Warunki pracy opozycji w obecnym senacie, jak wspomnieliśmy, są bardzo trudne. Każda inicjatywa samodzielną natrafia na mur uprzedzeń ze strony większości, która jest bardzo bezceremonjalna. Pierwsiastku rycerskości, któryby nakazywał zastosować wobec mniejszości tolerancję, daremnie szukać. Klasyczne było zachowanie się przydującego wówczas wicemarszałka Leszczyńskiego, konserwatysty, podczas przemówienia sen. Jabłonowskiego: nie starał się wcale poskramić senatorów z BB., którzy przeskądali mówcy, lecz naodwrot zwrócił mu niesłusznie uwagę, by trzymał się tematu, jakkolwiek sen. Jabłonowski mówił o kulcie osób, co minister oświaty wysuwa jako jedno z czołowych

zadań wychowania państwowego. Albo s. Nowak, dawny wywołaniec i lewicowiec, dzisiaj stuprocentowy sanator, wystąpił przeciwko przeprowadzeniu dyskusji w senackiej komisji oświaty i kultury nad ustawami szkolnymi, gdyż już w sejmie... mówiono o nich dostatecznie. Albo sztandarowy konserwatysta s. Rostworowski występuje przeciwko wnioskowi s. Sołtyka o zasięgnięciu opinii Episkopatu i Senatów akademickich. A jakże nazwać demonstrację członków senatu z BB., z których niejedną w rozmowach prywatnych potępiał surowo Brzeź, przeciwko s. Korfiantemu? Gdy wszedł na trybunę, BB. wyszedł z sali, wyszli i członkowie rządu; można to jeszcze tłumaczyć demonstracją polityczną, lecz dlaczego mieli wychodzić również i urzędnicy ministerjalni? A po tem z poza węgla i z palarni wsłuchiwać się w przemówienie Korfiantego? Czy to poważnie... Albo czy to liczyć z bezstronnością i tolerancją i wysokim tonem, który się usiłuje nadać obradom senatu, gdy się jednego dnia godzi na odstąpienie kontyngentu czasu, pozostałego do dyspozycji, s. Korfiantemu, co było praktykowane zawsze, a nazajutrz, kiedy BB. ustaliło urzędzić demonstrację przeciw Korfiantemu, oświadczyć, że właściwie takie przekazywanie czasu jest... niemożliwe.

Możnaby powiedzieć, że to są drobniactwa. Wszelako w ramach kompetencji senatu i na płaszczyźnie jego pracy — to są objawy wysoce wymowne, ilustrujące stosunek władz senackich i większości do opozycji.

Klub Narodowy, zgodnie z zapowiedzią przy początku prac budżetowych, żadnych poprawek nie zgłaszał, ograniczył się jedynie do krytyki i oświetlenia polskiej rzeczywistości. S. Głabiński wywodzi i rzeczowo oświetlił powagę naszej sytuacji politycznej i gospodarczej, s. Jabłonowski niebezpieczeństwa, zagrażające naszej kulturze i wychowaniu narodowemu, s. Seyda — ponurą rzeczywistość dziedziny moralnej i prawnej, s. Kozicki zobowiązał położenie międzynarodowe, a s. Meissner ilustrował praktycznie „dobrodziejstwa” socjalne, jakie mi społeczeństwo jest obdarzone. Trzeba tu dodać jeszcze wystąpienie s. Korfiantego, przedstawiającego groźbę katastrofy przemysłowej, i s. Michejdy, o położeniu na Pomorzu, tudzież s. Peplowskiego, przedstawiającego nastroje robotników — a będziemy mieli obraz zagadnień, które Klub Nar., Ch. D. i N. P. R. poruszały. Dawał się odczuwać wszystkim brak s. Motza, którego wystąpienia, odbijające nastroje liberalnych kół paryskich stanowiły zawsze silną atrakcję podczas senackich debat. A s. Motz miał zawsze coś osobliwego do powiedzenia.

H. W.

Z prasy.

Pełnomocnictwa.

Niewątpliwie jest to dziś centralne zagadnienie polityczne, dookoła którego skupia się uwaga całego społeczeństwa polskiego.

Poswieciliśmy temu zagadnieniu wstępnym artykulem w niedzielnym numerze „Dziennika Wileńskiego”.

Obecnie przytaczamy głosy prasy.

Nic się właściwie nie zmieniło.

Piszcie o „Robotnik” całkiem słusznie:

„Prawde mówiąc, cała robota ustawodawcza obecnego Sejmu nie jest inną jak zatwierdzaniem projektów rządowych. Czy te projekty nazwać się będą dekrety, czy nie — nie zmienia istoty rzeczy. Cała różnica między dekretem a pracą sejmu, „sanacyjnego” sprowadza się do tego, że w sejmie postawie mogą jeszcze mówić o projektach rządowych — postawie „sanacji” więcej, opozycyjni mniej, albo nie — dekrety zaś zjawiają się jako ustawy „młczące”.

Widocznie „w miarę zmian konjunktury” nerwy zaczynają coraz częściej zawodzić, a w łonie „współpracowników” następują „wahania” i „przegrupowania”.

Okazuje się, że zmian „strukturalnych” nie da się przeprowadzić z „konjunkturalną” większością.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Wahania, sfery rządowe postanowiły uniezależnić się jeszcze bardziej od Sejmu, bez względu na to, że posiadają w nim większość, a to tembardziej, że po zwycięstwie wśród tej większości występuje coraz wyraźniej a posłusznym podkomendni pozwalają sobie nieraz na zbyt samodzielną krytykę swoich dowódców.”

A więc chodzi o zabezpieczenie się już nie przed „wahaniem” i „zbyt samodzielną krytyką” niektórych odłamów BB.

Widocznie „w miarę zmian konjunktury” nerwy zaczynają coraz częściej zawodzić, a w łonie „współpracowników” następują „wahania” i „przegrupowania”.

Okazuje się, że zmian „strukturalnych” nie da się przeprowadzić z „konjunkturalną” większością.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za wizytę lekarską 50 gr., natomiast pomoc lekarska ma być nadal bezpłatną w wypadkach spowodowanych przy pracy. 5. Pomoc lekarska obejmować ma ubezpieczonego, jego żonę i dzieci, a nie, jak dotychczas, także rodziców. 6. Wprowadzić się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, gdy dotychczas nowo-ubezpieczony korzystał z pomocy zaraz po zameldowaniu go przez pracodawcę. 7. Dotychczasowa składka na Kasę Chorych zostaje obniżona z 7 i pół proc. zarobków faktycznych na 6 proc., przyczem udział pracodawcy w tej składce wynosi 50 proc., a pracownika 50 proc., gdy dotychczas pracodawca wpłacał 60 proc., obecnie jednak płacić on ma także za nowe rodzaje ubezpieczenia.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 0 (składkę płaci pracodawca) i od bezrobocia 0,66 proc. Łącznie więc robotnik będzie płacił 5,06 proc., czyli przy zarobku tygodniowym 50 zł. składka wyniesie 2,53 zł.

Składki płacone za robotnika przez pracodawcę wyniosą: na wypadek choroby 2 i pół proc., na starość i od inwalidztwa 1,9 proc., od nieszcześnie wypadków 1,4 proc. i od bezrobocia 1,34 proc., razem 7,14 proc., czyli przy zarobku robotnika w kwocie 50 zł. 3,57 zł.

Wprowadzenie nowego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy (które nie ma objąć G. Śląska, gdzie ono już istnieje na osobnych podstawach, a ma zastąpić dotychczasowe przepisy w Poznaniu i na Pomorzu w sposób taki jak w całym państwie) ma się odbyć kosztem pewnego obniżenia dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenia chorobowe, które są dziś szeroko zakrojone.

Mianowicie zmiany ubezpieczeń chorobowych, czyli przepięsów o Kasach Chorych, miałyby być następujące:

1. Dotychczas członek, należący do Kasy Chorych, miał w wypadku długotrwałej choroby prawo do pomocy lekarskiej, leków i zasiłku pieniężnego w ciągu 39 tygodni, obecnie projektowane jest skrócenie tego okresu do 26 tygodni, a w niektórych wypadkach masowych zwolnień nawet do 13 tygodni. 2. Zasiłek gotówkowy wynosi obecnie 60 proc. zarobku, od którego płaci się wkładkę, a wynosiła w przyszłości 50 proc.,

placy zasadniczej. 3. Zasiłek polonizacyjny, wynoszący pełnych 100 proc. otrzymywanego zarobku, ma być zamieniony na zasiłek 50 proc. 4. Wprowadzenie opłaty za lekarstwa 10 proc. wartości lekarstwa, a za

KRONIKA.

SPRAWY MIEJSKIE.
— Włec rzemieślników w sprawie taryfy elektrycznej miejskiej. Związek rzemieślników, zwołuje, jak się dowiadujemy, na dzień 9 bm. ogólny wiec rzemieślników dla przyjęcia rezolucji protestującej przeciwko zbyt wysokim cenom pobieranym za prąd przez elektryczność miejską. Ceny te są zbyt wygórowane i poszczególne organizacje jak i ogół mieszkańców prowadzą ostatecznie zdecydowaną kampanję, obliczoną na dostosowanie cen prądu do granic płatniczych możliwości szerokich rzesz ludności.

— Lokatorzy żądają zniżki komornego. Ze względu na zniżkę cen na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby oraz za robociznę, redukcję plac urzędniczym i t. d. lokatorowie dzielnicy Zarzecze i Zwierzyniec prowadzą od paru tygodni energiczną akcję o obniżeniu komornego o 35 proc. Delegacja lokatorów wspomnianych dzielnic interwiewowała w tej sprawie onegdaj w magistracie m. Wilna.

— Regulacja komunikacji miejskiej. Obecnie na terenie Magistratu intensywnie pracują aż trzy Komisje specjalnie powołane do uregulowania komunikacji miejskiej. Prace Komisji mają na celu dostosowanie taryfy autobusowej do norm przewidzianych umową, stwierdzenia czy Arbon wywiązał się ze swych zobowiązań pod względem doboru personelu oraz uregulowania ruchu autobusów.

— 700 robotników na robotach miejskich. W chwili obecnej Magistrat zatrudnia na robotach miejskich rekordową w roku bieżącym liczbę robotników. Ogółem na robotach miejskich znalazło prace 700 bezrobotnych.

— Walka o stanowiska dyrektora lombardu miejskiego. Z pośród mnóstwa kandydatów na stanowisko dyrektora przyszłego lombardu miejskiego wysunęły się ostatnio dwie kandydaty pp. Jabłońskiego i Umiańskiego dyrektora banku spółdzielczego. Decyzja zapadnie w dniach najbliższych. Podobno lombard ma być uruchomiony jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

— Stan chorób zakaźnych. Podług danych sekcji zdrowia Magistratu w ciągu ubiegłego tygodnia na choroby zakaźne zapadło w Wilnie 90 osób, w tem 11 zmarło. Zarejestrowano następujące wypadki chorób zakaźnych: ospa wietrzna 4, tyfus brzusny 3, plicznica 12, błonica 3, odra 44, grypa 1, gruźlica 19 (11 chorych zmarło), jaglica 1, świnka 1, dżetwica karku (tęcza) 3.

— Właściciele nieruchomości proszą o ulgi. Związki właścicieli nieruchomości solidarnie złożyły w dniu wczorajszym do Magistratu memoriał, w którym wskazują na wysokość opłat podatkowych z jednej strony oraz spadek i nieregularność wpływów z komornego domagają się od Magistratu poczynienia daleko idących ulg w pierwszym zaś rzędzie wstrzymanie kroków egzekucyjnych.

— Wpłacanie podatków na nowe konta P. K. O. I. Uruchomienie nowych kas skarbowych przy urzędach skarbowych w Wil-

nie Jak komunikuje wileńska Izba Skarbowa—z dniem 7 marca b. r. zostają uruchomione przy urzędach skarbowych w Wilnie i przy Urzędzie Oplat Stempelowych w Wilnie—Kasy Skarbowe t. zw. typu „B”. W zakresie obowiązków tych Kas wchodzić będzie przyjmowanie wpłat podatków, wymierzanych przez urzędy skarbowe, przy których wspomniane kasy zostały uruchomione.

By uniknąć niepożądanych nieporozumień i ewentualnych przerachowań wpłat w interesie płatników leży przestrzeganie właściwego nadania pieniędzy, t. j. wpłacenia na konto czekowe tego Urzędu Skarbowego, który wystawił odpowiednią deklarację płatniczą względnie nakaz płatniczy.

— Posiedzenie Wil. Od. Pol. Tow. przyrodników im. Kopernika odbędzie się we czwartek, dn. 10 marca o godz. 4 w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Naukowego Lekarskiego (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym, Prof. Dr. Schilling-Siengalewicz. O grupach krwi. Prof. Dr. M. Rejcher. Znaczenie grup krwi dla antropologii. Grupy krwi Karaimów. Wstęp wolny.

— Zarząd Stow. b. wych. gimn. sw. Katarzyny w Petersburgu zaprasza wszystkich członków na uroczystą herbatkę, która się odbędzie u p. Szacilowej ul. Mickiewicza Nr. 48 m. 6 dnia 12 marca o g. 6-tej w. Uprasza się o zapisanie przed piątkiem u p. Szacilowej.

— Różne. Echa zgonu śp. J. Latwisa. Niżsi funkcjonariusze Uniwersytetu Stefana Batorego ofiarowali sumę 43 zł. 15 gr., pozostała z pieniędzy zebranych na wieńce dla śp. J. Latwisa, intendenta Uniwersytetu, na cele dobroczynne, przeznaczając z sumy tej złotych 23 groszy 15 na rzecz Komitetu do Spraw Bezrobocia, zaś 20 złotych—na Schronisko Dzieciątka Jezus.

— Zdzicie pieczęci ze składów lombardu przy ul. Biskupiej. Jak już donosiliśmy, władze prokuratorskie opieczętowały lombard przy ul. Biskupiej. W dniu wczorajszym władze zezwoliły na zdjęcie pieczęci ze składów lombardu. (a)

— Listy do Redakcji. W związku z umieszczoną Nr. 53 z dnia 5 b. m. notatką w „Słowie” o dziale „różnych” p. t. „Dziwny bank”, którego autor naprawdę „dziwny klient” nie może sobie wytyłomaczyć tak prostych i znanych powszechnie rzeczy — czytujemy się w obowiązku dać kilka słów wyjaśnienia. W dniu 4 marca b. r. do kasy naszego Banku zgłosił się p. Konstanty Syrewicz, zam. przy ul. Białostockiej 6—1 w celu wykupienia weksłu na zł. 100.—, usiłując przytem zdać do kasy wyraźnie uszkodzony banknot 20-złotowy. Oczywiście skarbnik odmówił przyjęcia takiego, tłumacząc, iż podobne banknoty są przyjmowane do wymiany jedynie przez Bank Polski za potrąceniem 50 groszy. To dało powód Szanownemu Klientowi do wywołania swej żółci na cały Bank. Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, iż przy dzisiejszym kryzysie kilijenci są rzadko w dobrym nastroju, szczególnie zaś przy wykupywaniu weksli, lecz to nie upoważnia jeszcze nikogo do szargania opinii Banku. Wyjaśniamy przeto, iż Szan. Klient nie miał najmniejszej racji do umieszczenia obelg pod adresem Banku i biorąc jedynie pod uwagę dzisiejsze ogólne zderzenie klienteli, poprzestaniemy na niniejszym wyjaśnieniu, bez wyciągania jakichkolwiek dalszych konsekwencji, któreby miały przynieść przykre następstwa naszemu Klientowi.

— Zarząd Koła Prawników St. U. S. B. podaje do wiadomości, iż Zarząd wybrany na Walnym Zebraniu członków Koła w dn. 29. II. b. r. ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — Tadeusz Wolski; wiceprezes gospodarczy — Marja Dziewicka; wiceprezes naukowy — Gustaw Nowodworski; sekretarz generalny — Piotr Piotrowski; przewodniczący Kom. Wydawniczej — Zygmunt Kundzicz; kierownik Sekc. Doch. Niest. — Zygmunt Kundzicz; kierownik Sekcji Samopomocowej — Irena Ostrowska; referent składek członek zwyczaj. — Irena Ostrowska; bibliotekarz — Przemysław

Wodzinowski; kierownik Sekcji Wydawniczej — Aleksander Szostak. Jednocześnie Zarząd Koła podaje do wiadomości, że Walne Zebranie uchwalilo: nadać Członkostwo Honorowe Koła kol. Mgr. Henrykowi Dembińskiemu, oraz przystąpienie Koła do listy Kół Naukowych w wyborach Władz do Bratniej Pomocy P.M.A. U.S.B.

— Wileńska Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wzywa wszystkie Związki zrzeszone w Radzie i ich członków do wzięcia gremjalnego udziału w smutnych obrzędach h. pogrzebowych poświęconych nieodżałowanej pamięci J. E. ks. Biskupa dr. Władysława Bandurskiego.

— Wobec zgonu Biskupa Bandurskiego premiera lekkiej komedii Gryzmały-Siedleckiego została odłożona do 11. bm. Zadanych przedstawień w tym czasie w Lutni nie będzie.

— Wielki koncert symfoniczny, urządzony przez Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, w sobotę 12 bm., zapowiada się jako wybitnie atrakcyjny, zarówno ze względu na wykonawców (Wileńska orkiestra symfoniczna w pełnym składzie, znakomity dyrygent W. Biedziejewicz i świetna wirtuozka R. Nadelmanówna), jak i na ogromny i wartościowy program, zawierający wiecześnie arcydzieła symfoniczne: Symfonie „Patetyczną” Czajkowskiego, koncert e-moll Chopina oraz poemat symfoniczny „Don Juan” R. Straussa, wykonywany w Wilnie po raz pierwszy.

— Bilety w przedsprzedaży w biurze podróży „Orbis” — Mickiewicza IIa od godz. 9 do 7 wiecz.

— Polskie Radio Wilno. Wtorek, dnia 8 marca.

11.58. Sygnał czasu.
13.40. Uniwersytet roln. z Warsz.
14.35. Progr. dzienny.
14.40. Muzyka z płyt. Utwory F. Chopina i muzyka popularna.
15.15. Kom. z Warsz.
15.25. Odczyt dla maturalistów
15.50. Audycja dla dzieci z Warsz.
16.20. Odczyt dla maturalistów
16.40. Codzienny odcinek powieściowy.
16.50. Muzyka z płyt. Utwory Bacha i Handla.
17.10. „Rainer Maria Rilke” (w związku z piątą rocznicą śmierci)
17.35. Koncert z Warsz.
18.50. Radjowa gazetka rzemieślnicza.

19.00. a) Odczyt rolniczy w jez. lit. — w opr. Tomaszunas. b) Litewska audycja dla dzieci — P. Czapskiej.
19.20. „Ze świata radiowego” — 19.40. Progr. na środe.
19.45. Pras. dzien. radj. z Warsz.
20.00. „Teatr współczesny w Rumuni” — odczyt wygł. prof. Stefan Glixelli.
20.15. Koncert z Warsz.
20.55. Skrzynka techniczna z Warsz.
22.10. Trio kameralne z Warsz.
22.40. Kom. i muz. tan. z Warsz.
23.00. Koncert symfoniczny (płyty).

Z ZA KOTAR STUDJO.
Radio Wileńskie w godzinie pośmiernym s. p. Biskupowi Bandurskiemu.

Wobec żałoby, wywołanej przez śmierć Wl. Bandurskiego wszystkie audycje muzyki lekkiej, zapowiedziane na dzień dzisiejszy oraz na środe — nie odbędzie się. W środe dn. 9 marca od godz. 17.35 do godz. 18.50 w czasie eksportacji zwłok ks. Biskupa nastanie cisza radiowa, poczem o godz. 20.15 nadana zostanie Audycja Żałobna, podczas której przemówienie o Wielkim Zmarłym Patriocie wygłosi prof. Mieczysław Limanowski. We czwartek o godz. 10 rano radio transmitować będzie z Katedry uroczyste nabożeństwo żałobne.

— Teraz jest wręcz odwrotnie; ciągiy brak grosza, a wydatki piętrzą się, piętrzą do rozmiarów jakichś niebyszałych.

— Najpierw podatki, podatki i jeszcze raz podatki!

— Ziemianin płacić musi za ziemię, lasy, łąki, nieużytki, drogi. Za konie, krowy, psy, nawet szczury. Za własny dach nad głową. Za to co zjadł, co chciałby zjeść i co mógłby zjeść. Dotychczas tylko powietrze, którem oddycha wolne jest od opłaty. Należy jednak przypuszczać, że niedługo urzędy podatkowe wynajdą odpowiednie liczniki, które potrafią określić dokładnie ilość powietrza zużytkowanego przez każdego płatnika, dorzuca progresję jako podatek nadzwyczajny dla ziemian „możnowładców” i stosowny podatek wyznacza. Za podatkami idzie robocizna, pensja, nie mówiąc już o przeróżnych terminach wekslowych. Wszystko zatem wytwarza istne piekło, w którym każdy ziemianin uwiąja się codziennie jak mucha w ukropie.

(d. c. n.)

Z KRAJU.

Zagadkowe zbrodnicze zajście we wsi Zdrzonowiczach.
W ubiegłą niedzielę, w domu Tomkiewicza Józefa, zamieszkałego we wsi Zdrzonowice, gm. Żukownie rozegrał się nader tajemniczy wypadek. Mianowicie, do domu Tomkiewicza przybyło wieczorem trzech osobników, którzy poprosili gospodarza o posiłek. Gdy na stole znalazło się mleko, śmietana i chleb, przybyli do mleka wali karbolu i zaczęli zmuszać gospodynię do picia, a gdy ta odmówiła rzucili się na Tomkiewicza, obalili na ziemię i przemocą położyli wlewać do ust. W czasie szamotaniny Tomkiewicza została obalona pływem i z przestrachu straciła przytomność. Wówczas zbrodniarze pochwytili synka Tomkiewicza, któremu przemocą wiali do ust mleko z karbolem. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu zлочyńcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Stan chłopca niebezpieczny. a

Żebrak, który okradł włóścian.
Na terenie gm. wiśniewskiej aresztowano niejakiego Wiktora Cyrke, który udając żebraka okradł włóścian. Cyrko w ciągu ostatnich dwóch miesięcy okradł

75 włóścian. Podczas okradania gospodarza Sadowskiego Michała mieszkańca wsi Luczki został aresztowany.

Nieuczliwy sekwestратор.
branych za zaległe podatki od włóścian. Nieuczliwego sekwestratora zwolniono z zajmowanego stanowiska, zaś sprawę skierowano do sądu.

Zmarł z przestrachu na cmentarzu.
W dniu onegdajszym, na cmentarzu wsi Podowiszczyna, gm. jażwińskiej znaleziono zwłoki J. Mikuńskiego, znanego złodzieja nagrobków cmentarnych. Jak zdo-

łano ustalić, Jackuński podczas profanacji jednego z grobów czegoś tak się przestraszył, że dostał ataku serca i zmarł. a

Echa zbrodni w Łunińcu.
W ubiegłą sobotę, w pobliżu granicznej wsi Dublany, w rejonie Rubieżewicz został zatrzymany podejrzany osobnik, przy którym znaleziono broń palną i większą ilość amunicji. Osobnik ów usi-

łował przedostać się na teren Rosji sowieckiej. Zachodzi podejrzenie, iż jest to jeden ze współwiników mordercy ś. p. por. Karbowskiego. a

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.
TEATRY MIEJSKIE Z. A. S. P.
— Na Pohulance. Dzisiaj jutro — „Virtuti Militari”.

— W Lutni. Wobec zgonu Biskupa Bandurskiego premiera lekkiej komedii Gryzmały-Siedleckiego została odłożona do 11. bm.

— Wielki koncert symfoniczny, urządzony przez Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, w sobotę 12 bm., zapowiada się jako wybitnie atrakcyjny, zarówno ze względu na wykonawców (Wileńska orkiestra symfoniczna w pełnym składzie, znakomity dyrygent W. Biedziejewicz i świetna wirtuozka R. Nadelmanówna), jak i na ogromny i wartościowy program, zawierający wiecześnie arcydzieła symfoniczne: Symfonie „Patetyczną” Czajkowskiego, koncert e-moll Chopina oraz poemat symfoniczny „Don Juan” R. Straussa, wykonywany w Wilnie po raz pierwszy.

— Bilety w przedsprzedaży w biurze podróży „Orbis” — Mickiewicza IIa od godz. 9 do 7 wiecz.

— Polskie Radio Wilno. Wtorek, dnia 8 marca.

11.58. Sygnał czasu.
13.40. Uniwersytet roln. z Warsz.
14.35. Progr. dzienny.
14.40. Muzyka z płyt. Utwory F. Chopina i muzyka popularna.
15.15. Kom. z Warsz.
15.25. Odczyt dla maturalistów
15.50. Audycja dla dzieci z Warsz.
16.20. Odczyt dla maturalistów
16.40. Codzienny odcinek powieściowy.
16.50. Muzyka z płyt. Utwory Bacha i Handla.
17.10. „Rainer Maria Rilke” (w związku z piątą rocznicą śmierci)
17.35. Koncert z Warsz.
18.50. Radjowa gazetka rzemieślnicza.

19.00. a) Odczyt rolniczy w jez. lit. — w opr. Tomaszunas. b) Litewska audycja dla dzieci — P. Czapskiej.
19.20. „Ze świata radiowego” — 19.40. Progr. na środe.
19.45. Pras. dzien. radj. z Warsz.
20.00. „Teatr współczesny w Rumuni” — odczyt wygł. prof. Stefan Glixelli.
20.15. Koncert z Warsz.
20.55. Skrzynka techniczna z Warsz.
22.10. Trio kameralne z Warsz.
22.40. Kom. i muz. tan. z Warsz.
23.00. Koncert symfoniczny (płyty).

Z ZA KOTAR STUDJO.
Radio Wileńskie w godzinie pośmiernym s. p. Biskupowi Bandurskiemu.

Wobec żałoby, wywołanej przez śmierć Wl. Bandurskiego wszystkie audycje muzyki lekkiej, zapowiedziane na dzień dzisiejszy oraz na środe — nie odbędzie się. W środe dn. 9 marca od godz. 17.35 do godz. 18.50 w czasie eksportacji zwłok ks. Biskupa nastanie cisza radiowa, poczem o godz. 20.15 nadana zostanie Audycja Żałobna, podczas której przemówienie o Wielkim Zmarłym Patriocie wygłosi prof. Mieczysław Limanowski. We czwartek o godz. 10 rano radio transmitować będzie z Katedry uroczyste nabożeństwo żałobne.

— Teraz jest wręcz odwrotnie; ciągiy brak grosza, a wydatki piętrzą się, piętrzą do rozmiarów jakichś niebyszałych.

— Najpierw podatki, podatki i jeszcze raz podatki!

— Ziemianin płacić musi za ziemię, lasy, łąki, nieużytki, drogi. Za konie, krowy, psy, nawet szczury. Za własny dach nad głową. Za to co zjadł, co chciałby zjeść i co mógłby zjeść. Dotychczas tylko powietrze, którem oddycha wolne jest od opłaty. Należy jednak przypuszczać, że niedługo urzędy podatkowe wynajdą odpowiednie liczniki, które potrafią określić dokładnie ilość powietrza zużytkowanego przez każdego płatnika, dorzuca progresję jako podatek nadzwyczajny dla ziemian „możnowładców” i stosowny podatek wyznacza. Za podatkami idzie robocizna, pensja, nie mówiąc już o przeróżnych terminach wekslowych. Wszystko zatem wytwarza istne piekło, w którym każdy ziemianin uwiąja się codziennie jak mucha w ukropie.

(d. c. n.)

SPORT.

BOKSERY WILEŃSCY JADĄ DO POZNANIA.
We środe wyjeżdża z Wilna czterech bokserów na mistrzostwa Polski do Poznania.

W wadze koguciej wystąpi Lukin, w piórkowej „Talko”, w lekkiej Mattukow i w półśredniej Pilnik.

Najwięcej szans posiada Pilnik i Lukin, który walczyć będzie w wadze niższej.

Razem z zawodnikami jedzie p. Kloczkowski.

KONKURS SKOKÓW NA ANTOKOLU.
Ubiegłej niedzieli odbył się na Antokolu konkurs skoków, który zgromadził, jak na wileńskie stosunki, rekordową ilość skoczków, bo aż przeszło dwudziestu.

W konkurencji szkolnej zwyciężył najlepszy skoczek Wilna Ciechanowicz z Gimn. J. Lelewela długością 20 i 19 mtr.

Wśród zawodników klubowych wyróżnili się: Zajewski, Stankiewicz, Wojcicki, Halicki, Zieliński i kap. Łucki, który uzyskał najdłuższy skok dnia — 21 mtr.

Szkoda wielka, że skoki odbyły się bez udziału publiczności.

HOKEJ.
Ubiegłej niedzieli odbył się mecz hokejowy pomiędzy Szkołą Handlowa, a reprezentacją Szkół Średnich.

Mecz wygrała drużyna reprezentacyjna w stosunku 2:1. Bramki strzelili: Czarnicki i Swolkień, a dla pokonanych honorową bramkę zdobył Andrzejewski. Ja. Nie.

G I E L D A.
WARSZAWA (Pat.) 7. III. 1932 r.
Waluty i dewizy:
Dolary 8,88^{1/2} — 8,90^{1/2} — 8,86^{1/2},
Holendry 358,70 — 359,60 — 357,80,
Londyn 31,65 — 31,8 — 31,50,
Nowy York 8,918 — 8,938 — 8,898,
Nowy York kabel 8,923 — 8,943 — 8,903,
Paryż 35,08 — 35,17 — 34,99,
Praga 26,40 — 26,46 — 26,34,
Szwajcaria 172,30 — 172,73 — 171,87,
Berlin w obrotach nieoficj. 211,85.
Tendencja niejednołlita.

Papieru procentowy.
4^{1/2}% pożyczka inwestycyjna 93—95.
Te same seryjna 100. 5^{1/2}% pożyczka Konwencyjna 39 4^{1/2}% dolarowa 47,25—47—47,25.
7^{1/2}% Stabilizacyjna 57,75—59,50—58. 10^{1/2}% kolejowa 103,50. 8^{1/2}% L. Z. B. G. K. 1. B. R., obligacje B. G. K. 94. Te same 7^{1/2}% 83,25. 4^{1/2}% L. Z. ziemskie 30,50. 4^{1/2}% ziemskie 41. 8^{1/2}% Warszawskie 63,25—62—62,75. 8^{1/2}% Łodzi 60,25—60. 8^{1/2}% Piotrkowska 55. Pożyczki niejednołlita, listy moeniejsze.

Akcje.
Bank Polski 85—87. Ostrowiec serja B. 30,50. Tendencja moeniejsza.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku:
Dillonowska 59. Stabilizacyjna 56. Warszawskie 42,75. Śląska 42,25.

Dolar w obrotach prywatnych:
8,88^{1/2}.
Rubel złoty: 4,87^{1/2}.

Anna Bulhakowa.

Pan Desperacki.

Pan Desperacki mieszkał na Kresach w rodzinnym Kłopotowie, folwarku niedużym i niemałym, ot! jakież 200 h. ziemi ornej mającym.

Był to człowiek w średnim wieku. Ze jednak, pomimo minionej już czterdziestki, dotąd się nie ożenił, panny go przestały za epurazę uważać i traktowały jako starego kawalera.

Mało się tem pan Desperacki przejmował, będąc pewnym, że niejedna dziewczyna-różanolica poszłaby za niego z pocałowaniem ręki, byleby tylko chciał, ale właśnie... dotąd jakoś nie chciał!

Była to bez kwestji niedorzeczna zarozumiałosc z jego strony, cechująca przeważnie mężczyzn w wieku dojrzałym. Lecz niłby mu tego wyprwadować nie potrafił. To już trudno!

Dawniej, za lepszych czasów, przemysliwał nieraz nad tem, że jednak dobrzeby było mieć przyjaciółkę dozonną i gospodynię domu, ale od paru lat powiedział

sobie: „baba z kalos, kalosam lechciej” i trwał dalej w celibacie.

I bez żony kłopotów miał dosyć na głowie, aż łysiec od nich zaczął. A choć powiadają ludzie zawistni, że ziemianin — to król samowładny na swoich włóściach, człowiek „absolutnie niezależny, to jednak w istocie ten „pan samowładny”, ten „król” od nastania kryzysu nieraz na zelazki do butów nie ma, a zależny jest od każdego żyda i chłopca, w kieszeni którego siedzi i który lada dzień może go zlicytować.

Co tu myśleć o żonie w takich warunkach! I tak ani we dnie ani w nocy spokoju nie miał ani chwili!

Dzień pracowicie spędzał na poszukiwaniu gotówki, a w nocy... a w nocy było jeszcze gorzej!

Gdy tylko przymknął oczy i spróbował zasnąć, Troška stawała u jego wezglowia i natrętnie szepotała na ucho: „sekwestратор! sekwestратор! Bank Rolny! Bank Rolny! Kasa Stefczyka” i t. d.

„Ach! Boże!” wzdychał pan Desperacki, przewracając się na drugi bok, i leżał dłuższy czas z szerokimi otwartymi oczami, utkwio-

nem beznadnie w ciemną przestrzeń.

I tak co noc!... Byleby głowę do poduszki przyłożył i światło zgasił, zjawiała się jego zmosfera i chwili spokoju nie dawała.

Raz, po takiej nieznosnej targaniu parogodzinnej, zaczął już pan Desperacki zasypać... Przemęczony organizm gwałtownie dopominał się wypoczynku... Sen ukojcił przyleciał wreszcie i kładł mu na czoło swe miękkie, aksamitne dłonie... Stargane nerwy zaczęły się uspakajać...

Lecz kuma Troška uwzięła się, żeby mu nie dać oka zmrumyć i jak nie huknie mu do ucha: „Bank Wileński, Licytacja!...” Aż zatrząsł się biedak od stóp do głowy! — I tego już nie mógł wytrzymać! Zerwał się na równe nogi, pobiegł do umywalni, a chwyciwszy dzban zimnej wody, wylał sobie na głowę.

Dopiero wtedy ulżyło mu na chwilę, na krótką chwilę coprawda, gdyż już światło i ekonom, pan Bizunkiewicz, czegoś pukał do drzwi sypialni.

„Dziendobry panu dziedziociwil!” rzekł wchodząc, „ja przyszedłem nadmienić, że gumno zawałiło się

dziś w nocy i kompletnie zboże zawróciło!”

Pan Bizunkiewicz był człowiekiem inteligentnym, czytał gazety i używał słów wyszukanych. Nigdy nie „mówił” tylko „nadmieniał”, złodzieja nazywał szumnie „defraudantem”, co parę słów wtrącał „natur-ralnie” z silnym akcentem na „r”, „owszem” używał w znaczeniu przeczącem itd.

„Nowa bieda!” myślał nieszczerze „samowładca” na Kłopotowie. Stodołę należało już dawno przesytać, ale wciąż grosza na to brakło... Zdawało mu się, że jeszcze rok przetrzyma, a potem, kto wie, może lepsze czasy nastaną i łatwiej będzie. A teraz już sam nie wiedział, co robić? Jeszcze i zboże djabli wezmą, bo deszcze wciąż leją i zamoknie w rozwalonej stodołe na nic.

„A nie pokaleczyło kogo? zafrasował się pan Desperacki.

„Owszem, nie było nikogo w stodołe, bo tylko defraudant do gumna chodzi w nocy”, odpowiedział pan Bizunkiewicz sentencjonalnie.

Nieszczęsnemu dziedziociwilowi już w głowie się mąciło od tego wszyst-

kiego. Ustyszałwszy więc pierwsze słowo swego zastępcy, drgnął gwałtownie i krzyknął z irytacją: „Jak to owszem? Więc pokaleczył jednak? Mówże pan do djabła po ludzku!”

„Tak już mówię, że nikogo nie było w gumnie”, odrzekł urażonym tonem wieklorządca, „ja nie szczebam jak pies, ale zawsze mówię po ludzku i proszę pana dziadzia nie wyrażać się i djablami na mnie nie nasylać!” ciągnął z godnością pan Bizunkiewicz, a wreszcie odszedł, rzuciwszy spojrzanie pełne wzgardy swemu chlebobodawcy.

„Pan samowładny” na Kłopotowie nie odrzekł na hardą odpowiedź ekonom, wiedział bowiem, że mu beznadziejnie zalega od paru lat w wypłacie pensji i ordynaryj; tylko chwycił się głowie i jęknął żałośnie: „Boże mój! Boże co ja pocznę teraz! Jeszcze ta stodoła w dodatku do wszystkich!”

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Dwie moralności.

Zbliżające się wybory do Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. mają znaczenie głębsze i ważniejsze niż to mogłoby się napozór wydawać.

Wybory obecne — to walka o zwycięstwo jednej z dwu moralności. Jedną z nich, która reprezentuje obóz sanacyjny, występują do wyborów pod „apolitycznym” płaszczkiem niektórych kół naukowych, całkowicie lub częściowo opanowanych przez sanację, oparta jest na demagogii, auto-reklamie, złudnych obietnicach otrzymaniu posad i protekcji, na groźbach i nacisku na młodzież, na nieziszczalnych, a komunizmem pachnących „programach” reorganizacji „Bratniaków”, wreszcie na wyrażeniu przeciwstawieniu się i ośmieszeniu hasła „numerus clausus”, które, będąc w czasach obecnego kryzysu gospodarczego i nadprodukcji inteligencji warunkiem bytu lub niebytu znacznej części inteligencji polskiej, stanowi od szeregu lat słuszny postulat polskiej młodzieży akademickiej, wysuwany na U. S. B. w szczególności wyraźnie i uzasadnionej formie przez młodzież medyczną.

Moralność druga polega na poczuciu godności własnej, niepozwalającej na wyrzekaniu się ideałów dla miski soczewicy lub obietnicy protekcji, na dążeniu do konsolidacji i siły całej polskiej młodzieży akademickiej, rozbijanej obecnie od wewnątrz przez szkodliwą działalność kol. Dembińskiego, na celowej i planowej reorganizacji „Bratniaków” przedewszystkiem z punktu widzenia gospodarczego, na zwalczaniu zasad sztuśalstwa i wyrzekania się ideałów dla protekcji, na konsekwentnym domaganiu się słusznego rozwiązania sprawy „numerus clausus” i zapewnienia nienaruszalności autonomii akademickiej, którą sanatorzy z „Legjonu Młodych” pragną zniszczyć zupełnie.

Te dwie moralności stoczą ze sobą walkę w dniu 12 marca i od akademików wileńskich zależy będzie, która z nich zwycięży, czy młodzież wileńska wraz z całą polską młodzieżą akademicką stanowiąc będzie zwarta masę młodego pokolenia o wysokich zasadach etycznych, czy też utworzy odosobnioną wysepkę, tonącą w morzu karierowiczostwa i zaniku odwagi cywilnej.

Przypatrzmy się teraz ludziom, którzy są wyrazicielami tych dwu moralności i względem, jakie kierują nimi, gdy stają do walki o „Bratniaki”.

Wyrazicielami pierwszej moralności są ludzie, którzy z gązami szli w swoim czasie na „Ognisko Akademickie”. W czasie pamiętnych zająć listopadowych wespół ze swymi starszymi przyjaciółmi politycznymi pisali ohydne paszkwile w „Kurjerze Wileńskim” na polską młodzież akademicką, nie reagując zupełnie na znieważenie na łamach tegoż „Kurjera” pamięci ś. p. studenta Waclawskiego. W czasie zająć listopadowych prowadzili konszachty z żydami. Uprawiali pornografię na „Czwartkach Akademickich”, zwalczając na nich instytucję ślubów kościelnych. Pisali do Senatu Akademickiego U. S. B. memoriały domagające się rozwiązania repre-

zentacji ogólnoakademickiej, Wileńskiego Komitetu Akademickiego, który zawsze brał przed własnymi odpowiedzialność za zbiorowe wystąpienia młodzieży akademickiej, a gdy dopięli celu, przestraszyli się odpowiedzialności, jaka na nich spadała wraz z przekazaniem im funkcji reprezentacji ogólnoakademickiej i w najtrudniejszych dla studentów U. S. B. momentach stchórzyli, nie brojąc interesów młodzieży i nie mając najmniejszego autorytetu, aby opanować sytuację. Pragnąc unieвозмоżliwić obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej orientowanie się w nastrojach i przekonaniach całej polskiej młodzieży akademickiej, wykazujących się w czasie wyborów na zjazdy ogólnoakademickie i od Komitetów Akademickich, ze względu na to, że stanowili znikomą nieznaczającą grupkę, przyczynili się do niezalegalizowania Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej w chwili, gdy Związek ten, do którego mógł należeć każdy student Polak, bez jakichkolwiek ograniczeń (za wyjątkiem żydów) odnosił triumfy zagranicą, wstawiając imię Polski przez wybór Polaka na prezesa największej na świecie organizacji studentów: Confederation Internationale des Etudiants.

Zniszczyli dorobek dwunastoletni całej polskiej młodzieży akademickiej, rozbili jej jedność dla celów czysto politycznych.

Zohydził „Bratnią Pomoc” w prasie, poderwali jej autorytet wobec starszego społeczeństwa, byłoby tylko dojsć do władzy, a teraz, wykazując w „Bratniej Pomocy” działalność polityczno-autoreklamarską, grożą akademikom, że o ile nie będą na nich głosowali, nie otrzyma „Bratnia Pomoc” żadnych subsydjów od rządu (por. przemówienie kol. Żyźniewskiego na walnym zgromadzeniu Koła Rolników).

A teraz wyraziciele drugiej moralności: zdecydowani obrońcy interesów młodzieży akademickiej walczą o ich ochronę mimo trudności i szyskan. Zawsze bronili niezamożnej młodzieży, protestując żywo przeciwko zamiarowi podwyższenia opłat uniwersyteckich, ułatwiającemu żydom zupełny zawleż wyższych uczelni polskich i odciecie do nich dostępu dla uboższej młodzieży polskiej. Cisi i wytrwali pracownicy samopomocowi, kładący podwaliny pod gmach „Bratniej Pomocy” i cieszący się zaufaniem całego społeczeństwa. Ludzie odporni na wszelkie hasła komunizmu, przywiązani do kraju i religii. Przeciwnicy autoreklam i klakierstwa. Wytrwale i konsekwentnie walczą o polskość wyższych uczelni, o obronę zbiorowego życia polskiego od zalewu żydowskiego, wnoszącego miazmat komunizmu i rozkładu moralnego do duszy polskiej. Obrońcy praworządności w życiu akademickim, obrońcy autonomii akademickiej, którą uważają za najszlachetniejszą zdobycz cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Krzewiciele dumy narodowej, poczucia godności własnej i odwagi cywilnej, zwalczający sztuśalstwo i nepotyzm.

Ludzie ci wiedzą, że za pracę swoją nie dostaną protekcji ani

Blok Gospodarczo-Narodowy.

Z inicjatywy największych i najpoważniejszych na U. S. B. kół naukowych: Kół Medyków, Tow. Farmaceutycznego „Lechja” szeregu korporacji kół prowincjonalnych oraz ideowej organizacji „Młodzież Wszepolska” powstał Blok Gospodarczo-Narodowy dla wystawienia własnej listy w związku z wyborami do Bratniej P. M. A. U. S. B.

Wiele organizacji zapewniło już poparcie tego Bloku. Na czele listy kandydatów do Zarządu Bratniej Pomocy z ramienia Bloku Gospodarczo-Narodowego stoi kol. Stanisław Ochocki, niestrudzony obrońca spraw młodzieży akademickiej, cieszący się powszechnym szacunkiem i uosabiający dążenia młodzieży akademickiej do odzyskania wyższych uczelni polskich, obrony autonomii akademickiej, oparcia gospodarki bratniackiej na zdrowych podstawach, oraz odbudowy zburzonej Jedności życia akademickiego. Blok opracował własny program reorganizacji Bratniej Pomocy, który zostanie ogłoszony w dniach najbliższych.

A jednak komunizm.

Polemika, jaka powstała na łamach sanacyjnego „Słowa” pomiędzy starszym i młodszym pokoleniem wileńskich „państwówców” odbiła się głośnym echem w całej Polsce.

Starzy sanatorzy z przerażeniem spoglądają na piskielę, które się wykluło z kukulczego jaja „ideologii państwowej” i nie może zrozumieć, skąd się taki potworek w tak zacnym i arystokratycznym gnieździe głuszców kresowych mógł wyłęgnąć.

Wreszcie odezwało się „katolickie Odrodzenie”, którego wieloletnim przywódcą jest kol. Dembiński.

Wprawdzie na wstępie ulotki (do nas dziwnym trafem doszedł egzemplarz na zielonym — antysemitycznym papierze) powiada odrodzeniowcy, że

„Artykuł kol. Dembińskiego w „Zagarach” wyraża jego indywidualne opinie, ale...

„Ale! Właśnie to ale... ale razem z nim pracujemy nad wzniesieniem nowych konstrukcyj gospodarczo-społecznych, bo czas już wyjść z przestarzałych szablonoń”.

Po zapowiedzi wykazania różnic pomiędzy poglądami Dembińskiego a bolszewizmem wołają odrodzeniowcy z patosem:

A przecież sowiecka struktura gospodarcza to tylko fragment, to tylko zewnętrzna strona bolszewizmu.

Bolszewizm — to walka z Bogiem — to materializm — to niewola myśli i sumienia — to zniszczenie jednostki — to przemienienie człowieka w bezduszny automat.

Odrzucamy to wszystko. Wypowiadamy temu walkę.

Ponieważ koledzy z „Odrodzenia”

posad. Wiedzą, że narażą się na szyskany i trudności, ale nie ustają w pracy, bo kiertuje nimi nie nadzieja otrzymania posady, lecz głębokie przeświadczenie o ideowości i konieczności ich pracy. Walczą oni o zdrowe podstawy moralne społeczeństwa akademickiego, o niedopuszczenie na teren akademicki chorobliwych wyrodzeń starszego społeczeństwa. Walczą, bo pewni są, że prawda musi zwyciężyć!

Oto dwie moralności, oto ich wyraziciele. Zdrowy umysł i sumienie akademika polskiego potrafi odróżnić wartość istotną od autoreklam i bluffu.

nia” twierdzą, że posadzenie przez nas kol. Dembińskiego o komunizm jest zwykłym manewrem przedwyborczym, więc powołały się znowoż na opinię przyjaciela politycznego i opiekuna kol. Dembińskiego — posła z BB. i redaktora „Słowa”, p. Mackiewiczca.

Pisze on w ulotce „Odrodzenia” o Dembińskim, który tę ulotkę (zdaniami p. Mackiewiczca) wydał:

„Uważamy, że powyższa motywacja odezwę stoi na bardzo niskim poziomie, na kompletnie niewymownym, tak nawet niewymownym, że ci komuniści — katolicy zasługują na odpowiedź: „diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni”, albo jeszcze bardziej subtelnie: „modli się pod figurą, a ma diabła za skórą”.

Dalej pisze p. Mackiewicz o samym Dembińskim i po paru zdawkowych komplementach dodaje nieco uszczypliwości o „kwiatkach frazeologii” kończy wreszcie tak:

P. Dembiński chce nam dać bolszewizm tylko z tą różnicą, że zamiast pod mauzoleum Lenina będzie się chodzilo do kościoła, zamiast na 1 maja będzie się urządzało procesje Bożego Ciała. Byłby hipokryta, gdybyśmy się tu chciały rozkładać nad „katolickością” uczuć pana Dembińskiego.

A więc to nie my bierzemy w cudzysłów „katolickość” uczuć kol. Dembińskiego i „Odrodzenia”.

Czyż to za nas jego najbliższy przyjaciel polityczny i mentor, któremu kol. Dembiński sprawił tak przykrą niespodziankę.

Dla nas to nie była niespodzianka, bo już nieraz twierdziłmy, że sięczką po której kroczy „państwowiec” Dembiński i idące na jego pasku „Odrodzenie” jest bliźniaczko podobna do szlaków utartych przez towarzyszy Czeszejko-Sochackiego i Taraszkiewicza. Wszepolak.

P. S. Charakterystycznym jest, iż głównym kolporterem ulotki „Odrodzenia” był kol. Kapała, który na „czwartku” poświęconym ustawie małżeńskiej publicznie oświadczył, iż jest bezwyznaniowcem.

Też „sympatyk Odrodzenia” i wielbiący talentu kol. Dembińskiego.

**Popierajcie Polską
Macierz Szkolną.**

Metody przed i powyborcze.

Echa aresztowania przywódców Młodzieży Wszepolskiej.

Już donosiliśmy w „Dzienniku Wileńskim” o aresztowaniu trzech przywódców „Młodzieży Wszepolskiej”: Jana Mozdorfa, Paprockiego i Miłazewskiego.

Wszyscy aresztowani zostali niebawem zwolnieni, gdyż oskarżenie przeciw nim skierowane nie miało najmniejszych podstaw.

Jakież to było oskarżenie?

Oto prezes sanacyjnego zarządu Bratniej Pomocy W. S. H. Mikiciuk oskarżył przywódców Młodzieży Wszepolskiej o włamanie i skradzenie sześćdziesięciu kilku listów, nieco gotówki, kilku różnych dokumentów oraz listów prywatnych.

Podając szczegółowy wykaz rzeczy rzekomo skradzionych, p. Mikiciuk nie pamiętał takiej drobnostki, jak to... kiedy mianowicie włamanie dokonano.

Nic też dziwnego, że władze musiały już po pierwszym przesłuchaniu „oskarżonych” wydać nakaz zwolnienia.

Ale nie o to chodzi.

Najważniejsze pytanie: skąd takiemu Mikiciukowi przyszło do głowy rzucić podobną potwarz przeciwko kilku akademikom?

Sprawa nader prosta.

Przed wyborami do Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego Młodzież Wszepolska wydała ulotkę z odbitką fotograficzną listu niejakiego Maliszewskiego, działacza sanacyjnego z Augustowa, do prezesa Mikiciuka.

W liście tym Maliszewski, pisząc o Czurykiem, który jak wiadomo okradł narodowy zarząd Br. Pom. U.S.B. w 1931 roku, nazywa go „kompanem”.

Rzucilo to jaskrawe światło na to, jak dochodzi do „nadużyć i kradzieży” w narodowych zarządach.

Prowokatorska rola Czuryckiego wyjaśniła niektóre nierozumienia szczególnie nadużyć w Br. Pom. Politechniki, a kto wie, czy nie wyjaśni także pewnych wypadków na terenie Włna.

W odpowiedzi na rewelację wszechpolską, sanatorzy nie zaprzeczyli autentyczności listu i roli Czuryckiego, lecz oskarżyli stronę przeciwną o kradzież.

Oskarżenie okazało się bezcelną potwazą i „oskarżeni” nieomieszkają wytoczyć odpowiedni proces sądowy.

W każdym jednakże razie afera Mikiciuk-Czurycki pozostanie w pamięci szerszego ogółu młodzieży akademickiej.

Żydzi wciąż prowokują.

Dnia 26 lutego między godziną 10 a 12, przed rozpoczęciem się wykładu z historii prof. Wiśniewskiego, miał miejsce następujący incydent.

Jeden ze studentów I roku rolnictwa, żyd, nie chciał podporządkować się panującemu obecnie zwyczajowi siadania żydów po jednej stronie sali. Gdy w grzecznej formie zwrócona uwaga nie poskutkowała, został delikatnie wypchnięty z ławki. Żydy podnieśli larum i udali się ze skargą do prof. Wiśniewskiego, i na żądanie prof. Wiśniewskiego podali całą serię żądawek studentów z przyrody i rolnictwa.

Zainteresował się tą sprawą prof. Staniewicz i zwrócił się do Zarządu Koła Rolników z interwencją, by sprawę tę załatwili.

Zarząd Koła zwołał w dn. 5. III. br. zebranie członków z I roku rolnictwa. Na zebraniu wybrano trzech delegatów dla porozumienia się z prof. Staniewiczem, przyczem po przemówieniu jednego z członków Młodz. Wszepolskiej jednomyślnie postanowiono, ażeby ze względu na możliwość dalszych prowokacji ze strony żydów nie dawać żadnych wiążących zobowiązań i przyrzeczeń.

Komunikat

Młodzieży Wszepolskiej.

Dziś, w wtorek dn. 8 lutego, o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Młodzieży Wszepolskiej (Orzeszkowej 11) dalszy ciąg dyskusji na referatam kol. St. Ochockiego, który wywołał b. wielkie zainteresowanie żywą dyskusję. Wstęp dla akademików.

Kronika wileńska.

— Akademickie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Dnia 1 marca odbyło się Zebranie Organizacyjne A. K. P. M. S. Do zarządu zostali wybrani przewodniczący kol. A. Richter, wiceprzewodniczący kol. A. Olejniczak, skarbnik kol. P. Kaszówna i członek zarządu kol. S. Bogucki. W skład komisji rewizyjnej weszli kol. Z. Folwarska, H. Lewandowski, D. Kuźniak. Na pierwszym zebraniu Zarządu uchwalono zorganizować Sekcję Oświatową, Odczytową, Bibliotekarską, Sekcję oświatową została już zorganizowana przy A. K. L., a obecnie będzie nadal prowadzona przez A. K. P. M. S. Sekcja prowadzi kursy czytania i pisania dla analfabetów przy ul. Turgielskiej Nowy Świat (osób 38) obecnie może się już poszczycić do breml wynikami w postaci opanowanej już umiejętności czytania i pisania niemal poprawnie. Poza tem prowadzone są kursy doszkalaćcające w zakresie 7 klas szkoły powszechnej na Zarzeczcu, zapoczątkowane również przez A. K. L., gdzie wykłada się historję, fizykę, geografję, rachunki, anatomię (z filozofją i higieną). Nadto A. K. P. M. S. prowadzi będzie nadal założony przez A. K. L. „Klub Uliczników” w którym odbyło się ogółem 22 zebrania prowadzone stale 3 razy tygodniowo (w poniedziałki, czwartki i soboty Wydz. Okp. Społ.) urozmaicane gramy, zabawami, pogadankami i przezroczkami. Frekwencja przeciętna wynosi 18 dzieci. Sekcja odczytowa postawiła sobie za zadanie urządzenie prelekcji z przerozami na przedmieściach miasta. Prelekcje te odbywały się już w stadium organizowania się A. K. P. M. S. i ogłoszono ogółem w styczniu i lutym 5 odczytów, które gromadziły przeciętnie 60 osób.

Sekcja Bibliotekarska stawia sobie za cel zorganizowanie zbioru ksiązek, które następnie wysle się w postaci bibliotek ruchomych bądź na wieś, bądź dla rodaków na obczyźnie. Sekcja posiada już około 60 ksiązek.

A. K. P. M. S. zabrało się do pracy energicznie. Placówki już stworzone — utrzyma i rozwine. Do wykonania jednak wszystkich zamierzonych potrzeb wiele dziełnych rąk i umysłów i dla tego Zarząd A. K. P. M. S. zwraca się z apelem do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej na U. S. B., by zapisywała się jak najliczniej i zasilala szeregi pracowników na terenie kulturalno-społecznym.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekr. A.K.P.N.Sz. winien zapisać się do A. K. P. M. S., które musi się stać placówką prawdziwej i rzetelnej pracy.

Zapisy i wszelkich informacji udziela Sekretariat A. K. P. N. S. z w czwartki od godz. 19—21 i w niedzielę od 11—13, w lokalu P. M. S. przy ulicy Wileńskiej 23, m. 9.

**SEKRETARJAT
MŁODZIEŻY
WSZEPOLSKIEJ
Orzeszkowej 11.
godz. urzędowania od 19—20.**

WILSKI KINEMATOGRAF
Ostrobramska 5.

Od poniedziałku 7 marca r. b. **«NA STRAŻY PRAWA»** (BROADWAY W PŁONIENIACH). W roli głównej Helena Costello. **NAD PROGRAM: «ANTENA MIŁOŚCI»**. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Selnickiego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»
ulica Wileńska 38, tel. 825.

Dziś premiera! Najznakomitsze arcydzieło doby obecnej. Arcyfilm, który tryumfalnym pochodem kroczy na ekranach wszystkich stołc swiata **HAJDA TROJKA**. W roli gł. czarująca **OLGA CZECHOWA**, nieźródny **H. SCHLETOW** i art. teatr u Stanisławskiego **MICHAŁ CZECHOW**. **Splewy rosyjskie solowe i chóralne**. Cudowne melodie. Szalone napiećle. Rzecz dzieje się w Rosji. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, 15.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»
MICKIEWICZA 16 22.

Dziś! Wstrząsający dramat na 11 martwych obszarów Sahary p. t. **CZTERECH Z LEGJI** z udziałem **Warnera Bastera** oraz **Myrny Loy**. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe. Ceny znacznie zniżone od 40 gr. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10, 15 w dniu świąteczne o godzinie 2-ej.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO
Włieka 47, tel. 15-41.

Dziś! Najpotężniejszy 100 proc dźwiękowiec polski. Reżyserji Leonarda Buczkowskiego. Scenariusz na 11 powieści Jerzego Kossovskiego. W rolach głównych: czarujący amant **Jerzy Marr**, urocza **Baska Orwid** i znakomity tenor opery wiersz-wskiel **Adam Dobasz**. Muzyka i chór H. Wersa, imponujące zdjęcia pływającego szybu naftowego o Przeliczne obrazy plenerowe. Mistrzowska gra i przepiękna muzyka. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10, 30, w dniu świąt o g. 2. Na 1 seans ceny zniżone. Następný program: Operetka filmowa **«PRECZ Z MIŁOŚCIĄ»**.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «LUX»
ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-42

Dziś! Najgłośniejsza atrakcyjno-splewna kreacja bożyszca tłumów **Ramona Novarro POROCZNIK ARMAND** Splewno - dźwiękowy dramat miłosny.—Nad program: Atrakcyjne dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dniu świąt o godz. 1-ej. Ceny od 40 g.

**SPROBUJCIŁE PORÓWNAJCIŁE
A PRZEKONACIŁE SIŁE, ŻE
WINA KRAJOWE WYTWRÓNIŁE
WŁ. OSMOŁOWSKI
WILNO
SA
STARE-LEŻĄŁE-MOCNE I ZDROWE
ŻĄDĄŁE WSZĘDZIŁE!**

Sprawy majątkowe
Sprzedam dom murywany przy ul. Wolana 14, dowiedzieć się Ludwisarska 7 — 4. 7996-2

Magle używane sprzedam. Cena dostępna. Zaul. Oranżeryjny 2, 8401-1

Szredera planino kondam. w najlepszym stanie okazjynie niedrogo do sprzedania. Wilwulskiego 3, m. 3. — 0 o

Korepetycyj tenlo udzieleją rutynowaným korepetytorzy. Uniwersyteckie 4-20. 7895-5

Kupno Sprzedaż
Buraki pastewne w dowolnej ilości do sprzedania. Można z dostawą. Zwierzyniecka 35, m. 2. 7995-4

SKŁAD Fortepianów Pianon, Fisharmonji **K. DĄBROWSKA** (Firma istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiećka 3m. 1 702-2C

PRACA
Poszukuję od zaraz na wieś ogrodnika - pracownika z dobrým referencjami, zgłosić się we czwartek 10-1111 od g. 10 do g. 12 w pol. ul. Wilkomierska Nr. 1-1 8412-0

NAUKA
Do matury przygotowywanie gruntownie szybko i ze wszystkich przedmiotów. Pomoc w naukach języki obce francuski i niemiecki oraz klasycznie Naucają b. nauczyciel Gimn. Iabsołw. USB Oferty do Administr. pod „Matura”. 7962-7

PROSZEK «KOGUTEK»
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓŁ GŁOWY

AKUSZERKI
AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od g. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Poszukuję małego pokoiku na Zwierzyniecu bliżej mostu u b. spokojnej rodziny. ul. Miła 2 m. 5. od 3 — 4 pp. 7978-1

AKUSZERKA MARJA BRZEZINA Zwerzyniec ul. Grodzka 27 (Kolo Szpitala Zakaźnego) W.Z.Nr. 3*03

Poszukuję od zaraz mieszkania 3-4 pokojowego, możliwie z wygodami, w centrum miasta lub niedaleko na przedmieściu. Oferty z podaniem ceny skierować: zał. Komendantki Nr. 4 m. 1. 111

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Gębarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę i usuwa brodawki, kurczaki i wagi. 702-0-0

RÓŻNE
Poszukuję do wynajęcia dla pań. Kalwaryjska 35-1. g2

ODMROZENIE
Oryginalna maść (z kogutkiem) **«MROZOL»** leczy i goi ranki, powstałe od odmrozenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

DRUKARNIA I INTROLOGATORIA AI. ZWIERZYŃSKIEGO.
Mostowa Ul. 1. Tel. 12-44

DZIERŻAWY
Oddam w dzierżawę folwark od 1 kwietnia r. b. 85 ha ornej dobrej ziemi oraz 30 hektarów łąk murygow. 10 km. od stacji Ojkenki. Oferty szczeg. kierować do Adm. „Dr. Wil.” pod „Dzierżawa”. 8420-0 c

Mieszkania i pokoje
1, 2 lub 3 pokoje do wynajęcia. Planino do użytku. Zawalna 16, m. 10 7963-0

Potrzebna gospodyni do majątku, požądane świadectwa zgłosić się w plekarni Mickiewiczca róg Garbarskiej o godzinie czwartej niezwłocznie. 8424

Lokal 5-pokojowy z wygodami do wynajęcia. W. Pohlanka 22 u dozorczy. 7991-2